

# „PUDLISZKI”, „SPEEDWELL MOTOR OIL” I „MOBIL OIL” CZYLI MATERIAŁY WYBUCHOWE NIEMIECKICH DYWERSANTÓW

**Agenci służb specjalnych III Rzeszy na kilka miesięcy przed wybuchem II wojny światowej przystąpili do tworzenia organizacji dywersyjnych na terenie Wielkopolski. Niemieckie działania dywersyjne były prowadzone na terenie Rzeczypospolitej w okresie od marca do września 1939 r. Przygotowywały je dwie rywalizujące ze sobą struktury aparatu państwowego Niemiec: wywiad wojskowy Naczelnego Dowództwa Sił Zbrojnych (Oberkommando der Wehrmacht) – Abwehra i służba bezpieczeństwa Reichsführera SS – Sicherheitsdienst (SD).**

W Wielkopolsce w lipcu 1939 r. wrocławska placówka Abwehry utworzyła w 72 miejscowościach organizacje bojowe (Kampf-Organisationen), które skupiały 2324 dywersantów. Oprócz organizacji bojowych w województwie poznańskim działały także organizacje sabotażowe (Sabotage-Organisationen) podległe wrocławskiej Abwehrze. Organizacje sabotażowe na kilka dni przed zbrojnym atakiem Niemiec na Polskę miały za zadanie w Poznańskim zniszczenie dworców kolejowych: w Poznaniu (S-Organisation nr 8), we Wrześni (S-Organisation nr 17) i w Gnieźnie (S-Organisation nr 19) oraz wysadzenie mostów: kolejowego między Wrześnią a Jarocinem na południe od Miłostawia (S-Organisation nr 16), kolejowego na linii Gniezno–Września koło Marzenia (S-Organisation nr 18) i drogowego nad Kanątem Morzysławskim na północny wschód od Konina<sup>1</sup>.

Organizacje sabotażowe zrealizowały tylko 1/5 powierzonych im zadań. Przewidziane do zniszczenia obiekty z terenu Wielkopolski nie zostały wymienione w meldunku wrocławskiej Abwehry o efektach działania organizacji dywersyjnych z początku października 1939 r.<sup>2</sup> Z kolei w innym dokumencie, w raporcie o działaniach sabotażowych sporządzonym też na początku października 1939 r. przez Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych (OKW), zapisano, że w pierwszych dniach wojny oddziały dywersantów zniszczyły mosty w Koninie i na odcinku Września–Poznań<sup>3</sup>.

Zamachy terrorystyczne w Wielkopolsce zamierzały przeprowadzić także organizacje niemieckich dywersantów podległe służbie bezpieczeństwa Reichsführera SS. Latem 1939 r. planowano zniszczenie 89 obiektów znajdujących się na terenie województwa poznańskiego w pobliżu granicy polsko-niemieckiej i w okolicach samego Poznania. Zamachy te miały

<sup>1</sup> A. Szefer, *Dywersyjno-sabotażowa działalność wrocławskiej Abwehry na ziemiach polskich w przededniu agresji hitlerowskiej w 1939 r.*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce” 1987, t. XXXII, s. 273, 278–279.

<sup>2</sup> *Ibidem*, Meldunek wrocławskiej Abwehry o efektach działania KO i SO, 5 X 1939 r., s. 368–369.

<sup>3</sup> Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Guides to German Records Microfilmed at Alexandria, No 80, Records of the German Armed Forces High Command (Oberkommando der Wehrmacht), mf. cz. VI, t. 77, rolka 1445, kl. 325, Aktenvermerk, 9 X 1939 r.

obejmować mienie niemieckie, tak aby dostarczyć międzynarodowej opinii publicznej dowodów na prowokacyjne zachowanie strony polskiej i dać Niemcom propagandowy powód dla rozpoczęcia wojny z Polską<sup>4</sup>.

Część z planowanych prowokacji została zrealizowana. Na podstawie zachowanych źródeł historykom udało się ustalić wykonanie tylko kilku zamachów na terenie Wielkopolski. O pożarach w Poznańskim pisał „Dziennik Bydgoski”: „palą się niemieckie gospodarstwa. [...] W powiecie nowotomyskim doszło w tajemniczych okolicznościach do kilku pożarów w niemieckich gospodarstwach. W dniu 25 sierpnia o godz. 23 spłonęła w Prądówce stodoła ze zbożem Oswalda Reimanna, szkoda ca 2000 zł, w dniu 26 sierpnia o godz. 21:15 spłonął w Miedzichowie stóg słomy Wilhelma Fechnera, wartości 100 zł, w dniu 27 sierpnia o godz. 0:45 spłonęła w Paproci stodoła ze zbożem, własność Ottona Teppera, wartość ca 2000 zł, dnia 27 sierpnia o godz. 0:45 w Jastrzębsku Starym spłonęła stodoła ze zbożem i chlewnia Ottona Pflamma, szkoda 5000 zł”<sup>5</sup>. Z dokumentów Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Ministerstwa Spraw Zagranicznych wiadomo, że: „W nocy z 25 na 26 sierpnia w Poznaniu miały miejsce dwie eksplozje materiałów wybuchowych, jedna przed lokalem JdP, a druga przed księgarnią obywatela niemieckiego”<sup>6</sup>. Każde z tych miejsc było ujęte w planie zamachów Reichsführera SS<sup>7</sup>.

Niemcom nie udało się wykonać wszystkich zamachów terrorystycznych zaplanowanych przez służby specjalne III Rzeszy w Wielkopolsce. Do niektórych nie doszło zapewne dzięki arestowaniu dywersantów przez polską policję. W Poznańskim na kilka dni przed rozpoczęciem przez Niemców wojny głośne stało się wykrycie składu broni i materiałów wybuchowych w gospodarstwie Karola Tschuschkego.

Prasa poznańska pisała o tym wydarzeniu: „Na skutek uzyskanych wiadomości i przeprowadzonych obserwacji dokonano w dn. 25 bm. w godzinach popołudniowych rewizji w pomieszczeniach Karola Tschuschkego, obywatela polskiego narodowości niemieckiej zamieszkałego w Sierakowie pow. breziński [wrzeziński – T.Ch.]. W wyniku rewizji ujawniono 5 ręcznych karabinów maszynowych, 15 pistoletów Walter, 63 paczki amunicji po 50 sztuk do ręcznych karabinów maszynowych, 33 paczki po 25 sztuk amunicji do pistoletów, 30 puszek oliwy, 18 opatrunków sanitarnych, 80 puszek konserw owocowych oraz większą ilość lontów i spłonek, jak również ładunków – bębneków do ręcznych karabinów maszynowych naładowanych nabojami. Amunicja jest pochodzenia niemieckiego. Ekspers-

<sup>4</sup> E.J. Osmańczyk, *Dowody prowokacji (Nieznane archiwum Himmlera)*, Kraków 1951, s. 10, 35–48.

<sup>5</sup> „Dziennik Bydgoski”, 30 VIII 1939, nr 108, cyt. za: K.M. Pospieszalski, *Zamachy nazistowskie na mienie niemieckie. Plany Reichsführera SS z lata 1939 roku*, „Przegląd Zachodni” 2004, nr 1, s. 67.

<sup>6</sup> AAN, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, 972, Komunikat dzienny Wydziału Narodowościowego MSW nr 199, 29 VIII 1939 r., k. 242; *ibidem*, Ministerstwo Spraw Zagranicznych, 11480, Sytuacja na odcinku mniejszości niemieckiej, 28 VIII 1939 r., k. 107; R. Staniewicz, *Szersze tło historyczne i rzeczywiste cele dywersji niemieckiej w Bydgoszczy 3.9.1939 r.*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1962, z. 4, s. 394.

<sup>7</sup> E.J. Osmańczyk, *Dowody prowokacji...*, s. 41–42: Dokument O 1 (plan podpalenia stodoły Volksdeutscha nazw. Reiman we wsi Prądówka), Dokument O 3 (plan podpalenia stodoły Volksdeutscha nazw. Tepper we wsi Paproć), Dokument O 4 (plan podpalenia stodoły Volksdeutscha nazw. Pflamm we wsi Jastrzębskie Stare); s. 45: Dokument D 87 (plan podpalenia księgarni Volksdeutscha nazw. Rehfeldt w Poznaniu ul. Kantaka 3), Dokument D 88 (plan wysadzenia w powietrze biur Jungdeutsche Partei w Poznaniu przy ul. Mickiewicza 30).

tyż materiałów znalezionych w czasie rewizji u Tschuschkego ujawniła, że wykryte w trakcie tej rewizji 80 puszek rzekomych konserw naładowane były dynamitem, zaś 30 puszek z oliwą okazało się 30 puszkami nitrogliceryny<sup>8</sup>.

Z dokumentów polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych wynika, że: „Dochodzenia w znanej aferze Tschuschkego, u którego znaleziono broń, amunicję i materiały wybuchowe, doprowadziły do aresztowania 5 Niemców. Wszyscy przyznali się do należenia do organizacji terrorystycznej, specjalnie przeszkolonej w Hirschbergu na Śląsku. W związku z wykryciem tej organizacji ludność niemiecka w powiecie wrzesińskim obawia się zemsty ludności polskiej”<sup>9</sup>.

Dokument potwierdzający wykrycie broni i materiałów wybuchowych w gospodarstwie Karola Tschuschkego oraz ujęcie jego współników zachował się w materiałach Komendy Powiatowej Policji Państwowej w Nowym Tomysłu, przechowywanych w zbiorach Archiwum Państwowego w Poznaniu. W teczce „Zarządzenia, okólniki, korespondencja w sprawie dywersyjnej działalności ludności pochodzenia niemieckiego na terenie powiatu i województwa poznańskiego” znajduje się pismo komendanta wojewódzkiego Policji Państwowej w Poznaniu do Wydziału IV Centrali Służby Śledczej Komendy Głównej PP w Warszawie z 27 sierpnia 1939 r., informujące o tym, że 25 sierpnia 1939 r. zlikwidowano w województwie poznańskim niemiecką organizację dywersyjną oraz w wyniku przeprowadzonej rewizji zarekwirowano większe ilości broni, amunicji i materiałów wybuchowych<sup>10</sup>. Z dokumentu tego dowiadujemy się, że wykryte u Tschuschkego materiały wybuchowe były przechowywane w puszkach z etykietą „Pudliszki” lub z napisami „Speedwell Motor Oil” lub „Mobil Oil”. Aresztowani dywersanci przyznali się do działalności w ramach nielegalnej organizacji oraz do odbywania szkoleń na terenie Niemiec w zakresie posługiwanie się materiałami wybuchowymi. Policja jednak nie ustaliła, z ramienia jakiej struktury III Rzeszy zatrzymani dywersanci prowadzili działalność. Nieprawdopodobny wydaje się także fragment zeznań aresztowanych mówiący o pozostawieniu im „swobody działania” w wyborze „obiektów, które miały podlegać zamachom”, bowiem służby specjalne III Rzeszy dokładnie planowały akcje dywersyjne. Z dokumentów odnalezionych wiele lat po wojnie przez Andrzeja Szefera wiadomo, że Karol Tschuschke pracował dla wrocławskiej Abwehry. Grupa bojowa dowodzona przez Tschuschkego, działająca na terenie powiatu wrzesińskiego, była podporządkowana „K - Organisation – Gottschalk”. W skład organizacji bojowej kierowanej przez Heinza Gottschalka, obejmującej swym zasięgiem znaczną część województwa poznańskiego, wchodziło 16 grup bojowych liczących w końcu lipca 1939 r. łącznie 1727 osób<sup>11</sup>.

Dwa dni przed wybuchem drugiej wojny światowej, 30 sierpnia 1939 r., Komenda Wojewódzka PP w Poznaniu rozesała do podległych sobie komend fotografie bomb ujaw-

<sup>8</sup> *Magazyn broni i materiałów wybuchowych wykryto w niemieckim gospodarstwie. Puszki konserw owocowych z dynamitem i butelki oliwy z nitrogliceryną*, „Kurier Poznański”, 27 VIII 1939, nr 391, s. 1. Puszki po owocach („Pudliszki”) z zawartością dynamitu oraz puszki po oliwie („Speedwell Motor Oil” i „Mobil Oil”) z zawartością nitrogliceryny policja wykryła także 31 VIII 1939 r. w Łodzi w mieszkaniach Herberta Schmidta i Eugeniusza Pfeiffera, zob. *Mieszkania Niemców w Polsce – to składy materiałów wybuchowych*, „Dziennik Bydgoski”, 1 IX 1939, nr 200, s. 3.

<sup>9</sup> AAN, Ministerstwo Spraw Zagranicznych, 11480, Sytuacja na odcinku mniejszości niemieckiej, 31 VIII 1939 r., k. 116.

<sup>10</sup> Archiwum Państwowe w Poznaniu, Komenda Powiatowa Policji Państwowej w Nowym Tomysłu, 21, k. 173, 175.

<sup>11</sup> A. Szefer, *Dywersyjno-sabotażowa...*, Meldunek wrocławskiej Abwehrstelle do Oddziału II w Berlinie o stanie liczbowym grup dywersyjno-sabotażowych w Polsce w lipcu 1939 r., s. 315.

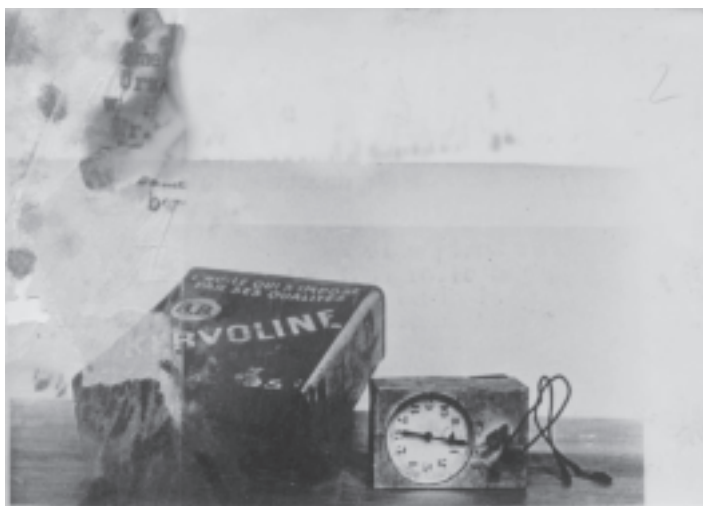
nionych na terenie Polski i Francji, którymi posługiwali się niemieccy dywersanci. Poniżej publikujemy dwa dokumenty poznańskiej policji i fotografie bomb wykorzystywanych przez niemieckich dywersantów.

1939 sierpień 27, Poznań – pismo Komendy Wojewódzkiej Policji Państwowej w Poznaniu do Wydziału IV – Centrali Służby Śledczej Komendy Głównej Policji Państwowej w Warszawie w sprawie niemieckiej dywersji w powiecie wrzesińskim

Poznań, 27 sierpnia [19]39  
Komenda Wojewódzka  
Urząd Śledczy  
w Poznaniu  
Komenda Główna  
**Wydział IV – Centrala Służby Śledczej**  
w Warszawie  
Niemiecka akcja  
dywersyjna – Września

Dnia 25 sierpnia 1939 roku rozpoczęto na terenie województwa poznańskiego likwidację niemieckiej organizacji dywersyjnej.

W dotychczasowych dochodzeniach ustalono, że pełniący obowiązki zastępcy prezesa Jungdeutsche Partei na województwo poznańskie Heinz Gottschalk zlecił obywatelowi ziemskiemu, zamieszkałemu w Sierakowie pow. wrzesiński Karolowi Augustowi Tschuschke, zwerbowanie pewnej ilości młodych ludzi, ze wszystkich sfer ludności niemieckiej (nie ograniczając się tylko do członków J.D.P.), którzy odbędą specjalne przeszkolenie w robocie dywersyjnej. Tschuschke zwerbował: Mühlenbeina Henryka, Blömeke Leona, Keipera Filipa, Meyerrose Franciszka, którzy w końcu czerwca 1939 r. wyjechali, każdy oddzielnie, do Gdańska. W Gdańsku zgłosili się do niejakiego Kroga, Langenmarkt nr 25, tam wypowiadali hasła: „Noch ist Polen nicht verloren” lub „Kameraden wir marschieren”, albo z tymi hasłami zgłaszali się do lokalu „Deutscher Volksdienst”. Tam pozostawiali swoje dowody osobiste, a otrzymywali niemieckie dowody osobiste na inne nazwiska, pieniądze oraz bilety. Z Gdańska przejechali autobusem do Królewca, a z Królewca aeroplanem do wsi, nazwy której żaden z przesłuchiwanym nie zna, w okolicach Hirschberga. We wsi tej w zupełnie zamkniętym baraku odbywali kilkudniowe przeszkolenie w zakresie prac z materiałami wybuchowymi. Na kursie panowała całkowita konspiracja osób. Słuchacze podzieleni byli na kilkusobowe grupy, całkowicie izolowane od siebie. Zznający wiedzą, że poza ludźmi z Poznańskiego byli tam słuchacze z Pomorza, spod Lwowa i z województwa warszawskiego. Bliższych danych nie mogą podać. Po wykładach teoretycznych i praktycznych, po kilku dniach, wszyscy wrócili do domów tą samą drogą, którą przybyli. Na kursie otrzymali instrukcję, że otrzymają w Polsce materiały wybuchowe, opakowane w puszkach, jako konserwy owocowe, a czas rozpoczęcia dywersji zosta-



Fot. z arch. IPN Bydgoszcz

nie im podany. Odnośnie obiektów, które miały podlegać zamachom, zostawiono im swobodę w działaniu. Według przypuszczeń zeznających kursy takie odbywały się stale.

Dnia 25 sierpnia 1939 roku przeprowadzono rewizję u Tschuschkego. Znalaziono ukryte w rosnącej kukurydzy:

- 1) 5 ręcznych karabinów maszynowych, z zapasem bębenków i magazynków. Karabiny zapakowane w tekturowe pudełka. Tektura szarobrzazowa,
- 2) około 300 sztuk nabojów do karabinów i pistoletów,
- 3) 13 pistoletów systemu „Walter”, w oryginalnym opakowaniu,
- 4) 68 pudełek blaszanych z materiałem wybuchowym,
- 5) 1 radioodbiornik o wysokiej wrażliwości.

Rozmiary pudełek:

- I. Walec – średnica 10 cm, wysokość 24 cm
- II. Walec – średnica 7,5 cm, wysokość 11,5 cm

Pudełka zalutowane i oklejone etykietami firmy „Pudliszki” (patrz fotografia)

6) 30 pudełek blaszanych z materiałem wybuchowym. Rozmiar pudełek: 7,5 x 10,5 x 17 cm. Pudełka z wydrukowaną etykietką: „Running Made easy-Speedwell-Motor-Oil-S-E” (patrz fotografia),

- 7) kilka zwojów różnych lontów,
- 8) kilka zapalników do lontów,
- 9) 18 sztuk opatrunków chirurgicznych.

Wszystkie zajęte przedmioty nie noszą śladów używalności. Do Sierakowa zostały przewiezione samochodem z powiatu chodzieskiego (nadgraniczny).

Dalsze dochodzenia trwają.

Komendant Wojewódzki  
(Sawicki Jan, inspektor)

Otrzymują:

- 1) Pan Prokurator Apelacyjny w/m.
- 2) Pan Prokurator SO Gniezno.
- 3) Wszystkie Urzędy Śledcze w państwie.
- 4) Wszystkie komendy pow. i miast woj. poznańskiego.
- 5) Urząd Wojewódzki w/m.
- 6) SRI Poznań
- 7) SRI Toruń

Źródło: Archiwum Państwowe w Poznaniu, Komenda Powiatowa Policji Państwowej w Nowym Tomyślu, 21, k. 173, 175.

1939 sierpień 29, Poznań – pismo Urzędu Śledczego Komendy Wojewódzkiej PP w Poznaniu do wszystkich komendantów powiatowych województwa poznańskiego oraz komendantów miejskich w Gnieźnie i Poznaniu.

Poznań, 29 sierpnia 1939 r.  
Komenda Wojewódzka  
Urząd Śledczy  
w Poznaniu

Do  
Wszystkich Komendantów Powiatowych  
Komendanta Miejskiego w Gnieźnie i Poznaniu

W ślad za pismem z 27 sierpnia 1939 komunikuję, że niemieccy dywersanci posługują się materiałami wybuchowymi ukrytymi w puszkach z etykietą „Pudliszki” lub z napisami „Speedwell Motor Oil” lub „Mobil Oil”. Również przechowują materiały wybuchowe w termosach, bańkach do mleka, najrozmaitszych innych naczyniach i opakowaniach, które nie wzbudzają podejrzeń.

W związku z powyższym proszę o pouczenie policjantów, by przy rewizjach i obserwacjach bacznie przeglądali wszelkie naczynia, a zalutowane, nie otwierając (ze względu na bezpieczeństwo) zajmowali do oględzin przez fachowców.

Komendant Wojewódzki  
wz.  
Gałczyński, nadkomisarz  
Naczelnik Urzędu Śledczego

Źródło: Archiwum Państwowe w Poznaniu, Komenda Powiatowa Policji Państwowej w Nowym Tomysłu, 21, k. 174.

Zdjęcia

Źródło: Archiwum Państwowe w Poznaniu, Komenda Powiatowa Policji Państwowej w Nowym Tomysłu, 22.

